

P R O T O K Ó Ł Nr XIV/12
z obrad XIV sesji Rady Gminy w Lubaszu
odbytej w dniu 27 lutego 2012 roku

Obradom przewodniczył Pan Wiesław Łyczykowski – Przewodniczący Rady Gminy w Lubaszu. Sesja rozpoczęła się o godzinie 14⁰⁰ i odbywała w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Lubaszu. W sesji wzięli udział radni, sołtysi i zaproszeni goście wg załączonej listy obecności.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:

- a/otwarcie, stwierdzenie quorum i wybór sekretarza obrad,
- b/przedstawienie porządku obrad,
- c/przyjęcie protokołu z obrad XIII sesji Rady Gminy
- d/przyjęcie informacji ze sposobu realizacji uchwał Rady Gminy w Lubaszu podjętych w trakcie obrad XIII sesji
- e/informacja o działaniach Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym

2. Funkcjonowanie gminnych placówek służby zdrowia.

3. Analiza i ocena funkcjonowania szkół podstawowych i gimnazjum w Gminie.

4. Podjęcie uchwał w sprawie:

- 4.1/ przystąpienia do stowarzyszenia o nazwie Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej
- 4.2/ ustalenia wysokości diet dla sołtysów gminy Lubasz
- 4.3/ nadania nazwy nowej ulicy w Lubaszu
- 4.4/ udzielenia pomocy Powiatowi Czarnkowsko- Trzcieńskiemu
- 4.5/ zbycia działki nr 1098/39 położonej w Lubaszu
- 4.6/ przyjęcia na mienie komunalne gminy działek o numerach 303/4, 317/1, 326/1 i 325/1 w m. Dębe zajętych pod poszerzenie pasa drogi wojewódzkiej
- 4.7/ wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy roku 2013 środków stanowiących fundusz sołecki
- 4.8/ zaciągania zobowiązań
- 4.9/ zmian w budżecie gminy 2012 r.

5. Interpelacje i zapytania radnych.

6. Wolne głosy i wnioski.

7. Odpowiedzi na interpelacje.

8. Zakończenie obrad.

Przewodniczący powitał radnych i otworzył obrady XIV sesji Rady Gminy w Lubaszu.

- a) na podstawie listy obecności stwierdził, że na 15 radnych obecnych jest 14 radnych, co stanowi quorum, a zatem Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał.

Przewodniczący obrad zaproponował by sekretarzem obrad XIV sesji był Pan Józef Cichorek. Kandydatura ta została przyjęta przez Radę jednogłośnie.

- b) Przewodniczący obrad stwierdził, że porządek obrad został radnym doręczony w dniu dzisiejszym przy podpisywaniu listy obecności. Zawniósł o zmianę porządku obrad w związku z przybyciem na sesję Prezesa Czarnkowsko- Trzcieńskiej Lokalnej Grupy Działania Pani Elżbiety Rybarczyk oraz Dyrektora Biura Pani Liliany Helwich, które przedstawia zebrany sprawozdanie z działalności LGD.

Zapytał czy radni wnoszą inne zmiany do porządku. Zmian i propozycji do porządku obrad nie wniesiono i sesja odbywała się wg porządku podanego na wstępie.

- c) Pan Tomasz Biernat – sekretarz obrad XIII sesji stwierdził, że zapoznał się z protokołem z jej przebiegu i uważa iż odzwierciedla on przebieg obrad, wnioskuje więc o przyjęcie protokołu bez odczytywania.

Przewodniczący obrad poddał wniosek pod głosowanie i protokół z obrad XIII sesji

Rady Gminy w Lubaszu został przyjęty jednogłośnie bez odczytywania. W głosowaniu udział wzięło 14 obecnych radnych.

- d) Przewodniczący obrad stwierdził, że informacja ze sposobu realizacji uchwał podjętych podczas obrad XIII sesji została radnym doręczona wraz z materiałami na posiedzenie komisji. Zapytał czy są zapytania do przedstawionej informacji. Zapytań nie zgłoszono, informacja została przyjęta jednogłośnie bez odczytywania, stanowi załącznik do protokołu.
- e) Wójt Gminy Zbigniew Jahns przedstawił informację z działań podejmowanych w okresie między sesjami. Informacja została przyjęta bez uwag i stanowi załącznik do protokołu.

Omawiane zagadnienia:

- wyniki konkursu na najładniejszą dekorację bożonarodzeniową,
- przekazanie wozu strażackiego dla OSP Lubasz,
- obchody 93 rocznicy Powstania Wielkopolskiego,
- noworoczne spotkanie z przedsiębiorcami gminy Lubasz
- rozpoczęcie działalności w zakresie zaopatrzenia w wodę i kanalizację przez GZK Spółka z.o.o.,
- turniej wiedzy pożarniczej,
- gazyfikacja gminy,
- utworzenie straży gminnej,
- audyt oświaty,
- spotkanie w sprawie reaktywacji linii kolejowej Czarnków- Rogoźno – Krzyż,
- mieszkania socjalne, zebrania wiejskie, utrzymanie dróg, spotkanie z inwestorami ferm wiatrowych, realizacja inwestycji zaplanowanych w tegorocznym budżecie, działania na rzecz pozyskania dodatkowych dochodów, imprezy na hali widowiskowo- sportowej.

Przed przystąpieniem do dalszej realizacji porządku obrad Prezes Czarnkowsko - Trzcianeckiej Lokalnej Grupy Działania Pani Elżbieta Rybarczyk przedstawiła sprawozdanie z działalności grupy.

Czarnkowsko – Trzcianecka Lokalna grupa działania 24 marca 2006 roku została zarejestrowana w KRS i w latach 2007-2008 zrealizowała projekt z Pilotażowego Programu LEADER+.

LGD jest stowarzyszeniem, które zrzesza 102 członków przedstawicieli sektora publicznego, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych oraz osoby fizyczne. Obszar działania pokrywa się z obszarem Powiatu Czarnkowsko- Trzcianeckiego, z wyłączeniem miasta Czarnków.

Lokalną Strategię Rozwoju, którą stowarzyszenie wdraża obecnie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 z realizacją w latach 2009-2015 uchwalono 30 stycznia 2009 roku po uprzedniej analizie przydatności dotychczasowej Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich i po zebraniu ze środowisk wiejskich sugestii, co do wyboru aktualnych celów i kierunków działania oraz po wielokrotnych dyskusjach na posiedzeniach LGD i grup mieszkańców.

Aby wspomagać rozwój obszarów wiejskich w ramach wdrażanej strategii LGD ogłasza konkursy na Tworzenie i Rozwój Mikroprzedsiębiorstw, Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej, Odnowę i rozwój wsi oraz Małe projekty. Prowadzi bezpłatne doradztwo w zakresie wypełniania wniosków aplikacyjnych, pozyskiwania funduszy europejskich, realizacji projektów, rozliczania przyznanej dotacji. Szkoli w zakresie pozyskiwania funduszy europejskich, planowania projektu, wypełniania wniosku o dofinansowanie, prawidłowej realizacji projektu, rozliczania dofinansowania.

Ponadto Pani Prezes przedstawiła stan wdrażania LSR, poziom wykorzystania środków przez poszczególne gminy oraz powiat w zakresie małych projektów, ofertę konkursów na rok 2012, kluczowe imprezy organizowane przez LGD, oraz plany na przyszłość.

Ad.2.

W punkcie głos zabrała Pani Ewa Masiakowska informując, że w związku ze zgłaszanymi wnioskami dotyczącymi przyjęć popołudniowych w prowadzonej przez nią poradni, takie przyjęcia

funkcjonowały do końca ubiegłego roku w każdą środę miesiąca. Zainteresowanie było zerowe, czas ten był wykorzystywany na profilaktykę. W roku bieżącym dla pacjentów są przewidziane dwa popołudnia: w poniedziałek od 13 do 17, czwartek od 12 do 17. Z reguły godziny popołudniowe są przewidziane dla pacjentów, którzy pracują. Niestety nie ma obłożenia godzinowego na te popołudnia. Przeważnie z tego czasu popołudniowego korzysta dwóch, trzech pacjentów.

Dobrze wygląda sytuacja z umawianiem się na wizyty, pacjenci umawiają się telefonicznie, nie ma tłoku na poczekalni. Przyjęcia odbywają się co 15 minut, co daje znacznie większy komfort pracy dla lekarza i pacjenta. Zdarzają się oczywiście sytuacje, że pacjent może być przyjmowany przez lekarza ok. 10 minut, albo i 25. To wszystko zależy od stanu zdrowia. Nie ma jednak sytuacji, że pacjent siedzi na poczekalni długo.

Kolejną sprawą, o której wspomniała Pani Masiakowska były dodatkowe badania. Powiedziała, że są one tym, co często pacjenci starają się wymusić. Badania dodatkowe nie leczą. Mają one pomóc lekarzowi na podstawie wstępnego rozpoznania. Są opłacane ze składki Narodowego Funduszu Zdrowia jeżeli wynikają one ze stanu zdrowia, czyli jeśli po zbadaniu pacjenta, po zebraniu wywiadu lekarz uważa, że trzeba je zrobić, to daje skierowanie. Nie jest tak, że pacjent przychodzi i mówi: ja chce zrobić sobie cholesterol, morfologię bo dawno nie miałem, a mówią w telewizji, że raz w roku trzeba. Wydaje się, że społeczeństwo i to duży procent, nie wie, co w ramach składki zdrowotnej (ubezpieczenia zdrowotnego) przysługuje pacjentowi. Tak naprawdę to nie jest ubezpieczenie zdrowotne, jest to taki dodatkowy podatek, który jest nałożony na pracodawcę, który zatrudnia na umowę o pracę i musi go odprowadzać, tj. 9% brutto.

Wyjaśniła, że w tym pacjentowi należy się bezpłatna wizyta u lekarza specjalisty ze skierowaniem jeżeli ma, badania na które kieruje lekarz podstawowej opieki zdrowotnej czy specjalista, leczenie szpitalne, rehabilitacja, zabiegi które zleca lekarz. Czy to jest dużo czy mało trudno jest jej ocenić. Pacjent może się badać dodatkowo ale nie może być tak, że wymusza na lekarzu skierowanie. Jest to bardzo niekomfortowa sytuacja i dla lekarza i dla pacjenta, która rodzi konflikty. Lekarz musi w dokumentacji napisać wywiad z czego wynika dodatkowe badanie, czy lekarz ma kłamać, że pacjent jest błąd, jest mu słabo i trzeba mu zrobić morfologię? Tak nie można robić, dlatego zlecenie na dodatkowe badania wynika z wywiadu i badania pacjenta.

Nie może też być tak, że przychodzi pacjent i chce skierowanie np. do laryngologa, bo już się wcześniej umówił. Nie może być takiej sytuacji. Niedobrym jest w tym przypadku lekarz podstawowej opieki zdrowotnej bo nie chce dać skierowania. Nie jest to zła wola lekarza. Lekarz jest kontrolowany przez NFZ i jeżeli kontrola wykaże, że dał skierowanie pacjentowi bo ten chciał, to lekarz poniesie karę finansową za koszt badań plus odsetki i 2% kontraktu rocznego.

Informacja funkcjonowania Przychodni dr Masiakowskiej stanowi załącznik do protokołu.

Dyskusja:

Jarosław Torzyński w imieniu mieszkańców Stajkowa zapytał dlaczego chorzy idąc do lekarza w Lubaszcu dostają skierowania na badania do Trzcianki, a nie do Czarnkowa oraz dlaczego dr Masiakowski nie daje skierowania bo np. nie widzi podstaw, a inny lekarz w tym samym przypadku daje skierowanie z trybem natychmiastowym do szpitala. Takie przypadki się zdarzają. Ponadto są głosy, że mieszkańcy muszą szukać lekarzy w innych miejscowościach, pomimo że w Lubaszcu jest przychodnia. Nie mogą liczyć na pomoc w Lubaszcu.

Dr Masiakowska wyjaśniła, że przychodnia ma podpisane umowy z 4 pracownikami. Pacjenci są pytani z której pracowni diagnostycznej chcą skorzystać. Swego czasu kierowano na zdjęcia rtg do Trzcianki ponieważ jako pierwsza wprowadziła zapis obrazu na płycie CD. Dla lekarza jest to dużo wygodniejsza forma zapisu. Od ponad roku Czarnków zaczął stosować zapis rtg na płycie. Nie jest tak, że zmuszamy gdzie pacjent ma jechać. Pytamy i to co wybiera piszemy na skierowaniu.

W kwestii braku skierowania do szpitala powiedziała, że każdy przypadek jest inny. Być może pacjent pojechał prywatnie, albo do pogotowia. Zawsze ten drugi lekarz jest w lepszej sytuacji.

Stwierdziła, że nie może odpowiedzieć na to pytanie ponieważ odpowiada za pacjenta, którego ona przyjmowała, ona badała. Dodała, że na pewno ilość badań nie jest ograniczana.

Od 1999 roku pacjent sam dokonuje wyboru lekarza. Takie jest prawo pacjenta, że sam wybiera do jakiego lekarza chce chodzić. Jeżeli pacjent warunkuje otrzymanie badania tym, że nie ma zaufania do lekarza, to jest to jego decyzja. Każda nowa praktyka przyciąga pacjenta badaniami, tylko już po roku działalności, ta praktyka nie będzie tego robić.

Mariola Karniszewska sołtys wsi Kruteczek zapytała, jak często według Pani Doktor należy robić badania np. morfologię, cukier.

Dr Masiakowska odpowiedziała, że nie ma wskazań, czy też programów profilaktycznych, które nakazywały by np. raz w roku robić badania cholesterolu itp. Są programy profilaktyczne NFZ skierowane do odpowiedniej populacji pacjentów np. program dotyczący chorób krążenia, w którym fundusz wyznacza roczniki do badań. W roku 2012 są to roczniki 57 do 77 co 5 lat.

W ramach tego programu pacjenci są wzywani, wykonuje się u nich cały program lipidowy, wywiad, badanie. Był jeszcze program dotyczący chorób układu oddechowego ze spirometrią u pacjentów 40 - letnich, którzy palą papierosy. Ten program skończył się w zeszłym roku. Nie ma innych programów.

Mariola Karniszewska sołtys wsi Kruteczek zapytała czy w takim razie jak były wykonane badania i wyszły złe wyniki, to czy jest jakiś czas, po którym należy powtórzyć badania.

Dr Masiakowska odpowiedziała, że cholesterol jest przewidziany raz w roku, w zależności od wyników. Jeśli pacjent ma zaleconą tylko dietę, to raz w roku jest cholesterol. Jeżeli był to bardzo wysoki poziom, i były wysokie trójglicerydy to wówczas można zrobić badanie co 6 miesięcy, pod warunkiem jednak, że pacjent bierze leki i stosuje dietę.

Informacje dotyczące funkcjonowania placówek stomatologicznych stanowią załącznik do protokołu.

Nie zgłoszono zapytań ani uwag do obecnych na obradach sesji Pani Zofii Paczyńskiej oraz Pani Aleksandry Pertek – Wąsikiewicz.

po przerwie:

Ad.3.

Przewodniczący poprosił o głos Dyrektor Przedszkola Bajka w Lubasz - Panią Małgorzatę Jagiełłowicz o przedstawienie stanowiska w sprawie oświaty.

Na początku swojego wystąpienia p.Jagiełłowicz podziękowała za zaproszenie wszystkich dyrektorów placówek oświatowych na obrady sesji Rady Gminy. Kolegium dyrektorów oświaty, o którego działaniu informowano wcześniej, odbyło kilka spotkań, podczas których wspólnie analizowano funkcjonowanie placówek oświatowych na terenie gminy. Już na pierwszym spotkaniu, biorąc pod uwagę informację i wnioski z audytu przedstawione dyrektorom w listopadzie 2011 roku przez p.Waldemara Prusa z Fundacji Partnerzy dla Samorządu z Poznania, podjęto wstępne stanowisko dyrektorów o wprowadzeniu oszczędności we wszystkich placówkach. Za takim stanowiskiem przemawiało: trudna sytuacja finansowa gminy, prognozy na przyszłość, że subwencja może nie wystarczyć na bieżące utrzymanie, zaspokojenie aby w kolejnych latach dopłaty do oświaty nie rosły. Brano również pod uwagę opinię audytora, że wariant za utworzeniem zespołu szkół jest nieekonomiczny, a jedynie może przynieść dezorganizację w zarządzaniu i nadzorze pedagogicznym. Propozycja oszczędności we wszystkich placówkach stwarza możliwość pozostawienia Szkoły Podstawowej w Kruczu. Po przedstawieniu przez Wójta Gminy rozwiązania, że jeżeli każdy dyrektor poszuka oszczędności w swoim budżecie w wysokości niedoszacowania budżetu na rok 2012, to unikniemy reorganizacji oświaty, dyrektorzy przystąpili do ponownego przeliczenia budżetu w wersji oszczędnościowej. Wszyscy dyrektorzy propozycje

oszczędności przedstawili radom pedagogicznym oraz poinformowali rodziców. Na kolejnym spotkaniu odbytym przez kolegium dyrektorów, zostały przedstawione kolejne warianty reorganizacji oświaty w gminie Lubasz. Kolegium dyrektorów w trybie pilnym odbyło kolejne kilka spotkań. Przeanalizowano każdy przedstawiony wariant i poddano go pod głosowanie. Pierwsze 4 warianty, które głównie proponują likwidację Szkoły Podstawowej w Kruczu w różnych wersjach, na 6 zgromadzonych dyrektorów, jednogłośnie wszyscy opowiedzieli się przeciw, zgadzając się, że na utrzymanie Szkoły Podstawowej w Kruczu nie wystarczy subwencja i samorząd musi dopłacać, ale odległości jakie te małe dzieci musiały by pokonać aby dojeżdżać do Lubasza lub do Miłkowa są zdecydowanie zbyt duże. Uczniowie ci i tak są skazani na dojazd do gimnazjum przez 3 lata, podczas gdy ich rówieśnicy z Lubasza mają szkołę na miejscu. Za pozostawieniem szkoły w Kruczu przemawia również to, że jest to jedyne miejsce edukacji, kultury, integracji społecznej dla 3 wsi oddalonych prawie o 10 km od Lubasza.

Następnie analizowano wariant łączenia placówek oświatowych w zespół. Przeciw temu wariantowi opowiedziało się 5 dyrektorów. Dyrektorzy głosujący przeciw uzasadnili to. Połączenie w zespół nastąpiłoby przez likwidację placówek, a to oznaczałoby wypowiedzenia dla wszystkich pracowników oświaty, wywoła to atmosferę zagrożenia i lęku o pracę, a tym samym pogorszy się motywacja pracownika i utożsamienia się z własnym zakładem pracy, co nie pozostanie bez wpływu na jakość edukacji. Warianty utworzenia zespołu są najmniej ekonomiczne, o czym świadczą przedstawione wyliczenia i budzą najwięcej zagrożeń dla szkół podstawowych w Jędrzejewie, Miłkowie i Kruczu, a także dla przedszkoli i gimnazjum. Placówki te obecnie bardzo dobrze pracują osiągają wysokie wyniki edukacyjne, co potwierdzają liczne osiągnięcia w konkursach i olimpiadach, promocje uczniów w występach i uroczystościach lokalnych.

W placówkach tych są organizowane liczne programy autorskie i innowacje pedagogiczne, a także projekty Unii Europejskiej. Praca tych odrębnych jednostek charakteryzuje się bardzo dobrą współpracą z rodzicami i środowiskiem lokalnym. Szkoły te są zaangażowane w pracę na rzecz uczniów i mieszkańców, a to z kolei przedkłada się na pozyskiwanie bardzo dużych środków finansowych i materialnych od sponsorów, darczyńców oraz organizacji bali charytatywnych dla szkół i przedszkoli, a także środków z unii europejskich fundacji. Tak dzieje się dlatego, że społeczność szkolna i przedszkolna robi to dla własnej placówki, a nie dla zespołu. Wariant połączenia przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjum jest zupełnie nieuzasadniony organizacyjnie, ekonomicznie i społecznie. Są to zupełnie inne poziomy edukacji i łączenie ich w jeden zespół stanowi zagrożenie dla jakości edukacji i funkcjonowania na dotychczasowym poziomie. Przedszkola już funkcjonują jako zespół 9- ciu przedszkoli. Kierowanie wszystkimi przedszkolami wymaga ogromnych umiejętności zarządzania, aby funkcjonowały one na poziomie bardzo wysokim i wysokim, jak ostatnio oceniła kontrola Kuratora Wielkopolskiego. Czy jest to możliwe z gimnazjum i 4 szkołami podstawowymi rozproszonymi po całej gminie?

Propozycja dyrektorów uzyskania oszczędności w ramach istniejącego systemu szkół i przedszkoli to oszczędności uzyskane w wyniku weryfikacji arkuszy organizacyjnych szkół i przedszkola, przeniesienia oddziału zamiejscowego w Kamionce do Szkoły Podstawowej w Jędrzejewie, rezygnacja z podziału na grupy językowe w gimnazjum, likwidacja stołówki w Publicznej Szkole Podstawowej w Lubaszu i częściowe obniżenie dodatków motywacyjnych.

Kwota oszczędności na 2012 rok to 288.375 zł, kwota oszczędności w 2013 roku to 619.839 zł. Kwoty na 2012 rok są kwotami, które uzupełniają nie doszacowanie w budżetach szkół i przedszkoli, a na rok 2013 są to kwoty, które dają trwały skutek finansowy.

Każdy dyrektor w swoich budżetach wprowadzał sam te oszczędności i sam proponował na czym można zaoszczędzić w jego placówce, żeby nie odbiło się to na jakości, a przede wszystkim na uczniach. Dyrektorzy uzasadnili powyższy wybór w ten sposób, że przedstawiona przez nich propozycja pozwala funkcjonować placówkach w dotychczas dobrze wypracowanych strukturach, pozwoli zachować znaczącą rolę szkół i przedszkoli w środowisku lokalnym. Duże znaczenie ma pozostawienie placówkom ich autonomii i samodzielności jako jedynych ośrodków oświatowych

i kulturotwórczych na wsi, co aktywizuje i integruje społeczeństwo. Bezpośrednia współpraca dyrektora z nauczycielami, rodzicami i uczniami przyczynia się do rozwoju placówki, wyższego poziomu edukacji, a reorganizacja zburzy to bezpieczeństwo, zaufanie i współpracę budowaną przez wiele lat. Bardzo ważny jest czynnik ludzki. W propozycji, którą przedstawiono nie uwzględniono przekształcenia poprzez likwidację, a tym samym uniknie się wypowiedzeń umów o pracę nauczycielom i pracownikom obsługi. Zachowa to poczucie bezpieczeństwa nauczycieli pracujących w gminie Lubasz. W większości przypadków to nauczyciele mianowani i dyplomowani, wszechstronnie wykształceni, posiadający kwalifikacje do nauczania kilku przedmiotów. To dzięki ich pracy oświata gminna może poszczycić się wieloma sukcesami, wyniki sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych są na bardzo wysokim poziomie. Wypracowana przez dyrektorów propozycja ma również bezpośrednie przełożenie na ucznia. Szkoła jest możliwie jak najbliżej domu, rodzic ma bezpośredni kontakt z wychowawcą i dyrektorem, co przekłada się na bezpieczeństwo, opiekę i wychowanie. Zapobiega sytuacjom zagrożenia w której mogłoby się znaleźć dziecko w dużej szkole. Zapewnia opiekę i wspomaga rozwój dziecka w przyjaznym, bezpiecznym i zdrowym środowisku w poczuciu więzi z rodziną. Uwzględnia indywidualne potrzeby dziecka i troszczy się o zapewnienie mu równych szans. Analiza pozyskiwania środków pozabudżetowych we wszystkich placówkach w gminie, wykazuje, że zaangażowanie dyrekcji, rad pedagogicznych i rodziców w małych jednostkach jest kilkakrotnie wyższe niż w większych środowiskach. Przekłada się to na doposażenie placówek, organizację placów zabaw, remonty budynków. Nie należy, naszym zdaniem zmieniać tego co dobrze funkcjonuje, a raczej udoskonalać. Uzyskane oszczędności w ramach istniejącego systemu szkół i przedszkoli, które proponujemy jest najbardziej racjonalne dla funkcjonowania oświaty w gminie. Oczywiście jest, że dyrektorzy woleliby nie wprowadzać oszczędności, lecz rozwijać placówki, stwarzać jeszcze bardziej komfortowe warunki dla jakości edukacyjnych dzieci, ale rozumieją trudną sytuację gminy i wybrali wariant najbardziej ekonomiczny, który jednocześnie stwarza możliwość prowadzenia kształcenia i wychowania na wysokim poziomie z dobrze zmotywowaną kadrą nauczycielską, a także jest to najlepsze rozwiązanie dla całej społeczności gminy, szczególnie dla mieszkańców spoza Lubasza.

Dyskusja:

Łukasz Wleki powiedział – analizując materiały, które radni otrzymali oraz audyt, który został przeprowadzony zastanawia go jeden fakt, a mianowicie dlaczego do roku 2010 subwencji oświatowej wystarczyło, nawet zostawało, w roku 2010 było jej 428 tys. zł na plusie, a w 2011 było minus 156 tys. zł. Wystarczy spojrzeć na zmiany w budżecie, było dużo zmian związanych z oświatą. Najbardziej zaskakującą zmianą była zmiana w listopadzie 2011, która dotyczyła zwiększenia kosztów funkcjonowania placówek oświatowych w gminie, w tym głównie kosztów zwiększenia wynagrodzenia i pochodnych w kwocie 340 tys. zł., w grudniu 2011 natomiast ściągnięto kwotę 100 tys. zł ponieważ nie wystarczyło. Czy ktoś źle obliczył, że te 340 tys. zł jest za dużo? Uważam, że oświata jest jednym z głównych działań gminy i nie powinno się na niej oszczędzać i szukać dużych oszczędności, bo nie da się takich dużych oszczędności w oświacie znaleźć. Radni dostali większe diety, Wójt dostał większe wynagrodzenie, powstały nowe etaty, a teraz nie stać nas na to by dołożyć 156 tys. zł by oświata działała na dotychczasowym poziomie i nie szkodzić tym dzieciom uczęszczającym do naszych szkół. Niektóre proponowane zmiany w wariantcie oszczędnościowym jak np. likwidacja stołówki, zmniejszenie dodatku z 3 do 1 % jest to nie w porządku wobec nauczycieli.

Adam Zielsdorf zapytał na czyje zlecenie wykonano audyt oświaty i jaki był tego koszt

Sekretarz odpowiedziała, że audyt został wykonany na zlecenie gminy, umowa została przygotowana i podpisana, koszt wykonania jest zabezpieczony w budżecie gminy roku 2012. Koszt wykonania audytu wyniósł 14.760 tys. zł.

Kazimierz Wicher sołtys wsi Dębe zabierając głos powiedział, że zastanawia się po co w ogóle zaistniała sytuacja z oświatą. Uważa, że na szkołach nie powinno się oszczędzać, nie wyobraża sobie sytuacji dotyczącej likwidacji szkoły w Kruczu, ta szkoła musi tam pozostać. Nie wyobraża sobie by małe dzieci dojeżdżały do szkoły, skoro jest szkoła na miejscu. Na dzieciach nie powinno się oszczędzać bo to nasza przyszłość.

Powstał zamęt w gminie związany z zamykaniem szkół całkiem niepotrzebnie.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że sam fakt, że sołtys uczestniczy w sesji na której omawiany jest temat oświaty, świadczy o tym, że była to rozbudowana plotka.

Bronisław Tonak sołtys wsi Krucz powiedział, że tam gdzie są szkoły to widać, że coś się dzieje. Pani Dyrektor szkoły w Kruczu jest bardzo zaangażowana w swoją pracę w szkole, podobnie rada rodziców, nauczyciele, cała społeczność wsi Krucz.

Wójt Gminy powiedział - dobrze, że zabrano się do sprawy oświaty profesjonalnie, a nie na zasadzie jedna pani drugiej pani, bo mamy przykład jakie plotki powstały. Kto tę plotkę rozsiał?

W swoim orędziu wyborczym powiedziałem, że pracuje z grupą bo tak jestem nauczony, jeżeli cokolwiek robię to robię to w najlepszym tego słowa znaczeniu, żeby zrozumieć to nie wystarczy mojej głowie. Problem w oświacie nie wystąpił z winy gminy, choć p.Jagiełłowicz powiedziała, że zmusiła do tego zła sytuacja finansowa gminy, sytuacja nie byłaby zła gdyby państwo wywiązało się ze swoich obowiązków, bo nie rolą gminy jest finansowanie oświaty. To Konstytucja określa zasady finansowania gminy przez rząd. Jeżeli rząd nie wypełnia swoich obowiązków to nie mamy pretensji do siebie. My w tej chwili tylko próbujemy po gospodarsku uisnąć do zagadnienia. Konsultacje w sprawie oświaty trwały rok i w dniu dzisiejszym to zagadnienie zostanie zakończone. Nikomu z tej gminy nie zależy by zamknąć którąkolwiek ze szkół. Stan naszych finansów nie jest idealny, lecz nie z naszej winy i o tym wiemy, będziemy się o to do rządu upominać. Ani Wójtowi ani nikomu innemu w tej gminie nie zależy by zamykać szkoły. Jako Wójt jest pierwszym przeciwnikiem zamykania szkół. Dobrze, się stało, że plotka wzbudziła dyskusje społeczne w sprawie oświaty. Gdyby zamknąć szkołę w Kruczu to rozsypałaby się cała więź społeczna. I tu rodzi się pytanie czy ta więź jest warta tego by likwidować szkołę? Wójt mówi - ta jednostka musi zostać to jest warunek naszego wychowania pokolenia. Stąd cieszyć się można, że razem można wiele rzeczy zmienić. Wiadomo jaki jest stan oświaty i nie trzeba niczego likwidować, a dyrektorzy pokazali, że stać ich na dużo wyrzeczeń, bo takie będą żeby utrzymać ten reżim, który dzisiaj nam przedstawili. Dzięki temu reżimowi budżet gminy nie jest zagrożony i jako Wójt jest spokojny o kolejne dwa lata. Dlatego życzy wszystkim, przede wszystkim dyrektorom, by oświata nie spędzała snu z oczu a była elementem który nakręca, bo radość dzieci jest tym wszystkim po co się żyje. Dyskusja w sprawie oświaty była jedną z największych od wielu lat w tej gminie, bardzo merytoryczna i cieszy się bardzo, że w dniu dzisiejszym jest finalizowana.

Józef Cichorek powiedział, że wariant przedstawiony przez p.Jagiełłowicz nie był jedynym, bo było ich więcej. Przez te warianty wynikło nastraszenie wszystkich. Nie będzie już przedstawiał wszystkich wariantów bo zajęłoby to zbyt wiele czasu, ale było ich więcej nie jeden.

Wójt Gminy odpowiedział, że na tym właśnie polegała ocena, a mianowicie, że z wielu rzeczy trzeba wybrać najlepsze rozwiązanie. I o to chodziło, że jest tysiące innych pomysłów, ale przyjęliśmy to co zaproponowali dyrektorzy.

Marcin Filoda podziękował dyrektorom za wkład pracy w poszukanie oszczędności, zwłaszcza p.dyrektor z Krucza za to co robi dla szkoły. Szkoły, które są powinny zostać z trzech powodów, dwa najważniejsze to aspekt społeczny i kulturalny, a dopiero na końcu finanse. Szkoły już zaoszczędziły, choćby na tym, że pozyskały już sponsorów, wzbogaciły się o sprzęt, place zabaw. Jeżeli chodzi o kulturę, to szkoły są często jedynymi jej animatorami w wiosce. Nie można też doprowadzić do stanu takiego, że dzieci będą wspominać, że kiedyś w ich wsi była szkoła, a teraz jej nie ma. Bo jak się im to wytłumaczy? Uważa, że radni powinni zaufać dyrektorom szkół, bo jak nie im to komu? Szukanie oszczędności było pracą wspólną, nikt na nikim nie wywierał presji w którym kierunku iść w ich poszukiwaniu. Dla wszystkich powinna być to lekcja z ekonomii i

spojrzenie na wiele zagadnień pod kątem bardziej gospodarczym, a w pozostałych innych działach poszukiwaniem również oszczędności.

Jako radny będzie głosował za przyjęciem propozycji dyrektorów.

Następnie Przewodniczący przedstawił stanowisko Rady Gminy Lubasz o następującej treści:

Stanowisko Rady Gminy Lubasz:

dotyczy:analizy oceny funkcjonowania szkół podstawowych, gimnazjum i przedszkola w Gminie Lubasz

Gmina Lubasz przeprowadziła audyt funkcjonowania szkół podstawowych, gimnazjum i przedszkola na swoim terenie. Na posiedzeniu wspólnym komisji Rady Gminy Lubasz dokonano szczegółowej analizy stanu oświaty oraz zapoznano się z wnioskami z niej wypływającymi. Radni wysłuchali stanowiska Dyrektorów szkół i przedszkola, którzy przedstawili propozycję konkretnych rozwiązań oszczędnościowych w swoich placówkach na lata 2012 oraz 2013. Przedstawiony wariant jest zdaniem radnych rozwiązaniem zapewniającym największy uzysk ekonomiczny przy jednoczesnym zachowaniu istniejącej struktury oświaty w naszej gminie. Wariant oszczędnościowy w sposób nieznaczny przekłada się na „czynnik ludzki” jednocześnie zapewnia kształcenia dzieci i młodzieży na poziomie nie niższym niż dotychczasowy.

Rada Gminy Lubasz uwzględniając przedstawione aspekty ekonomiczne, kierując się dużą troską o rozwój dzieci w gminie Lubasz pozytywnie opiniuje i przyjmuje przedstawiony przez dyrektorów placówek oświatowych wariant oszczędnościowy na rok 2012 oraz na rok 2013.

Radny Łukasz Wlekły powiedział, że zamknięcie stołówki w Szkole Podstawowej w Lubaszu może pogorszyć sprawę nauczania dzieci, dla niektórych bowiem ciepły posiłek na stołówce jest jedynym w ciągu dnia. Dlatego zastanawia się czy sformułowanie : „nie niższy niż dotychczasowy” jest prawidłowe skoro zamyka się stołówkę.

Przewodniczący odpowiedział, że wariant zamknięcia stołówki jest wariantem alternatywnym, jeżeli nie będzie jej w Szkole Podstawowej to będzie gdzie indziej i dzieci będą miały zapewnioną możliwość spożywania ciepłego posiłku. Z tego obowiązku gmina się nie wycofa i nie zamierza się wycofywać. W związku z tym, uważa, że „w stopniu nie niższym niż dotychczas” jest wystarczającym zapewnieniem zawartym w stanowisku.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przedstawione stanowisko Rady Gminy.

Głosowanie:

za – 13

przeciw – 0

wstrzymujący się – 1

Stanowisko Rady Gminy w sprawie oświaty zostało przyjęte 13 głosami za i 1 wstrzymującym się i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.4.

Podjęcie uchwał w sprawie:

4.1/ przystąpienia do stowarzyszenia o nazwie Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej
Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.

Nie wniesiono uwag oraz pytań do uchwały.

Głosowanie:

za - 14

przeciw – 0

wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta jednogłośnie.
Uchwała nr XIV/131/12 stanowi załącznik do protokołu.

4.2/ ustalenia wysokości diet dla sołtysów gminy Lubasz
Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.
Nie wniesiono uwag oraz pytań do uchwały.

Głosowanie:

za - 13

przeciw – 0

wstrzymało się - 1

Uchwała została podjęta większością głosów.

Uchwała nr XIV/132/12 stanowi załącznik do protokołu.

4.3/ nadania nazwy nowej ulicy w Lubaszu
Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.
Nie wniesiono uwag oraz pytań do uchwały.

Głosowanie:

za - 14

przeciw – 0

wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała nr XIV/133/12 stanowi załącznik do protokołu.

4.4/ udzielenia pomocy Powiatowi Czarnkowsko- Trzcianeckiemu
Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.
Nie wniesiono uwag oraz pytań do uchwały.

Głosowanie:

za - 14

przeciw – 0

wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała nr XIV/134/12 stanowi załącznik do protokołu.

4.5/ zbycia działki nr 1098/39 położonej w Lubaszu
Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.
Nie wniesiono uwag oraz pytań do uchwały.

Głosowanie:

za - 14

przeciw – 0

wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała nr XIV/135/12 stanowi załącznik do protokołu.

4.6/ przyjęcia na mienie komunalne gminy działek o numerach 303/4,317/1, 326/1 i 325/1 w
m. Dębe zajętych pod poszerzenie pasa drogi wojewódzkiej
Projekt uchwały przedstawiła Sekretarz Gminy Pani Grażyna Graj.
Nie wniesiono uwag oraz pytań do uchwały.

Głosowanie:

za - 14

przeciw – 0

wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała nr XIV/136/12 stanowi załącznik do protokołu.

4.7/ wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy roku 2013 środków stanowiących fundusz sołecki

Projekt uchwały przedstawiła Skarbnik Gminy Pani Elżbieta Ratajczak.

Nie wniesiono uwag oraz pytań do uchwały.

Głosowanie:

za - 14

przeciw – 0

wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała nr XIV/137/12 stanowi załącznik do protokołu.

4.8/ zaciągania zobowiązań

Projekt uchwały przedstawiła Skarbnik Gminy Pani Elżbieta Ratajczak.

Nie wniesiono uwag oraz pytań do uchwały.

Głosowanie:

za - 14

przeciw – 0

wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Uchwała nr XIV/138/12 stanowi załącznik do protokołu.

4.9/ zmian w budżecie gminy 2012 r.

Projekt uchwały przedstawiła Skarbnik Gminy Pani Elżbieta Ratajczak.

Zmiany dotyczyły - w zakresie dochodów: zwiększenia dochodów z tytułu darowizn osób fizycznych oraz z tytułu odszkodowania za uszkodzone elementy elewacji budynku Przychodni Lekarskiej w Lubasz w wyniku huraganu.

Wydatki: zmniejszenia limitów z pozycji dla Edukacji Lubasz, poz. działalności (rozd. 9195).

Zmniejszenia limitu wydatków na dotację dla niepublicznego przedszkola w Czarnkowie „Leśne Skrzaty”, dofinansowanie kosztów utrzymania warsztatów Terapii Zajęciowej – dotacja dla Powiatu, promocji gminy, środków do dyspozycji sołectw.

Ponadto wprowadzono zmiany w planie finansowym GOPS zabezpieczając udział własny w planowanej na 2012 r. realizacji projektu unijnego oraz zmiany w Funduszu Sołeckim (w zakresie danego przedsięwzięcia).

Łączna kwota dochodów po zmianach wynosi 24.436.311,-

Łączna kwota wydatków po zmianach wynosi 25.289.910,-

Dyskusja:

Józef Cichorek zapytał Dyrektor Przedszkola Bajka w Lubasz czy są wolne miejsca w przedszkolu w Dębe.

Pani Dyrektor Jagiełłowicz odpowiedziała, że tak.

Radny Cichorek stwierdził, że skoro są wolne miejsca w przedszkolu w Dębe to jak można głosować za przyznaniem dotacji dla niepublicznego przedszkola w Czarnkowie. Ta ustawa jest chora.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, co byłoby gdyby radni nie uchwalili tej zmiany w budżecie.

Skarbnik powiedziała, że ustawa o systemie oświaty, mówi wyraźnie o dofinansowaniu i gdyby uchwała nie została podjęta, porozumienie nie podpisane to zostaje tylko droga sądowa

dochodzenia tego. Natomiast, należy pamiętać, że nikt nie może zmusić rodzica gdzie ma posyłać dziecko do przedszkola. W tym konkretnym przypadku jest to 6 dzieci, z których 4 mieszka w Dębie, rodzice pracują w Steico, mają więc blisko i możliwość pozostawienia dziecka w przedszkolu przy zakładzie pracy. Trudno się dziwić, przepisy jasno określają drogę postępowania więc nie wolno się narażać.

Zdzisław Bałęczny zapytał czy można ograniczyć koszty dofinansowania dla przedszkola, pani Skarbnik wyjaśniła, że nie, gmina może jedynie dać większe dofinansowanie. Minimalne dofinansowanie wynosi do 75% ustalonych w budżecie danej gminy wydatków bieżących ponoszonych w przedszkolach publicznych w przeliczeniu na jednego ucznia. Miasto Czarnków ma taką uchwałę, która mówi, że dofinansowuje to przedszkole niepubliczne do wysokości 75%, więc gmina Lubasz może dać ewentualnie więcej. Mniej nie.

Kazimierz Wicher sołtys wsi Dębe powiedział, że może należy przesunąć podjęcie tej uchwały na następną sesję, a w międzyczasie porozmawiać z rodzicami i zaproponować przyjęcie dzieci do przedszkola w Dębie.

Ryszard Bilski dyrektor GZOSiP wyjaśnił, że ustawa o oświacie mówi wyraźnie, że jeżeli do przedszkola niepublicznego na terenie sąsiedniej gminy chodzi dziecko z danej gminy to gmina jest zobowiązana do przekazania minimum 75% kosztów ponoszonych, w tym przypadku miastu Czarnków na utrzymanie jednego dziecka w tym przedszkolu. Jest to wskaźnik minimalny. Gmina może ustalić wskaźnik wyższy. Dotację na przedszkole przekazuje się w 12 częściach, czyli co miesiąc.

Alternatywą byłoby zawiązanie grupy 9-cio godz. w Dębie. Jeżeli utworzyłaby się taka grupa i byłoby w niej minimum 10 dzieci, bilans ekonomiczny byłby dodatni. Jednak i takie rozwiązanie nie gwarantuje nam sukcesu, że gmina Lubasz przejmie te dzieci, które są w Czarnkowie. Nikt nie jest w stanie zmusić rodzica, by zapisał dziecko do przedszkola w Dębie.

Dotację na przedszkole przekazuje się w 12 częściach, czyli co miesiąc.

Dyrektor Jagiełłowicz dodała, że przy naborze dzieci do przedszkola, który trwa do 15 marca, będzie rozważona możliwość uruchomienia 9-cio godz. oddziału, jeżeli znajdą się chętni rodzice. Dziecko w Czarnkowie kosztuje 100% więcej niż w Lubasz.

Głosowanie:

za - 7

przeciw – 1

wstrzymało się - 6

Uchwała została podjęta większością głosów.

Uchwała nr XIV/139/12 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 5.

Interpelacje i zapytania radnych:

Andrzej Macyszyn – w imieniu OSP zwrócił się o dofinansowanie zakupu sprzętu przeciwpożarowego dla tej jednostki. Na początku roku został przekazany jednostce nowy wóz strażacki ale bez wyposażenia przeciwpożarowego. Jak więc ten samochód ma wyjechać na akcje? Ponadto zaproponował by uzyskane środki finansowe ze sprzedaży starego wozu strażackiego przekazać jednostce OSP Sokołowo na zakup nowego sprzętu.

Radny zapytał również jak wygląda sprawa dotycząca wodociągowania Klempicza, oraz co dalej z kanałem Wilczak. Rok temu składał wniosek w sprawie odnowy kanału i nie otrzymał odpowiedzi.

Adam Zielsdorf – zapytał jaki jest harmonogram napraw dróg na terenie sołectwa Kamionka i jakie środki finansowe są przeznaczone na ten cel w tym roku.

Józef Cichorek w odpowiedzi na zapytanie radnego Macyszyna w sprawie kanału Wilczak, powiedział, że jest w planie odnowa kanału ale wnioski muszą być podpisane przez rolników ze wsi, jeżeli zostaną złożone to kanał będzie robiony dalej.

Nadto powiedział, że dziwną sprawą jest to, że OSP Sokołowo otrzymało wóz, z którego wyjęto nowe wyposażenie, a włożono stare.

Łukasz Wlekły - wzdłuż drogi powiatowej z Czarnkowa do Młynkowa na odcinku przy Osiedlu w Jędrzejewie należy pogłębić rów i wyczyścić przepusty wzdłuż bloków od drogi, która idzie za osiedlem aż do rowu, który został wyczyszczony w tym roku, ponieważ woda z tych rowów wypływa na drogę.

Pisemna treść wniosku znajduje się w rejestrze wniosków i interpelacji

– sprawa dotyczy wodociągowania z programu Odnowy i Rozwoju Wsi .Pierwszy etap wsi Nowiny, Miłkówka i modernizacja hydroforni Stajkowa jest wykonany. Pytania dotyczą drugiego etapu, a mianowicie Sokołowa i Klempicza:

- 1) jak wygląda na bieżącym etapie rozmowa z Urzędem Marszałkowskim
- 2) czy grozi nam zwrot pieniędzy, który otrzymaliśmy za wykonanie pierwszego etapu, gdy nie zostanie zrobiony drugi
- 3) proszę o przedstawienie symulacji finansowej co się bardziej opłaca w perspektywie 20 lat-wiercić nową studnię czy ciągnąć wodociąg do Klempicza.

Pisemna treść wniosku znajduje się w rejestrze wniosków i interpelacji

- ponowiony wniosek w sprawie usunięcia słupów i drutów wzdłuż torów kolejowych, po tym jak przewrócił się słup na przejeździe między Jędrzejewem a Prusinowem, zostały usunięte tylko przy drodze. Co z pozostałymi słupami? Druty wypadają na pola uprawne więc można przez to uszkodzić sprzęt rolniczy, który jest coraz nowocześniejszy i co za tym idzie drogi.

Pisemna treść wniosku znajduje się w rejestrze wniosków i interpelacji

- Wójt Gminy mówił przy powstawaniu etatów w GOK, że pracownicy będą wyjeżdżać na wieś. Patrząc na harmonogram imprez przewidzianych na ten rok i na to co się działo w ferie bardzo skromnie pomyślano o okolicznych miejscowościach naszej gminy, zdecydowana większość dzieje się w Lubaszcu. Zatem pytania:

- 1) kto zajmuje się wyjazdami na wieś i szerzeniem kultury?
- 2) czy odwiedził już wszystkie wioski i ile razy w nich był?
- 3) czy są chętne osoby aby uczestniczyć w zajęciach?
- 4) jakie ustalenia ma w tym co będzie w poszczególnych miejscowościach prowadził i jak widzi przyszłościowo pracę na wsiach?

Pisemna treść wniosku znajduje się w rejestrze wniosków i interpelacji

- po telefonie od osoby, która ubiegała się an stanowisko komendanta mam następujące pytania:

- 1) jak wyglądała rozmowa z kandydatami na stanowisko komendanta i czy jest sporządzony jakiś protokół z rozmowy, jeżeli był to proszę o ten protokół
- 2) jak wyglądało przyznanie punktów, jakie kryteria były brane i dokładnie za co był przyznany każdy punkt?
- 3) w uzasadnieniu wyboru kandydata napisano „wykazała się kompetencjami i znajomością zagadnienia”, a osoba która do mnie dzwoniła ma kwalifikacje potwierdzone świadectwami i nie potrzebuje wszystkich szkoleń co wiąże się z dodatkowymi kosztami. Więc proszę wyjaśnić gdzie tu gospodarność?
- 4) chcę usłyszeć koncepcję jaką przedstawiła nowa komendant straży. Ponieważ inny kandydat

powiedział mi, że takie stanowisko wystawił w BIP i zostało ono usunięte.

Pisemna treść wniosku znajduje się w rejestrze wniosków i interpelacji

Jarosław Torzyński – podziękował za naprawienie wiaty przystankowej w Stajkowie.

Ponadto zawniósł o naprawienie dróg Stajkowo- Miłkowo, Miłkowo – Sokołowo, Miłkówko wieś. W kwestii drogi Miłkówko - wieś proponuje porozumieć się z Nadleśnictwem i zwrócić się o pomoc w kosztach naprawy dróg, ze względu na to, że Nadleśnictwo wozi tymi drogami drewno z lasu.

Pisemna treść wniosku znajduje się w rejestrze wniosków i interpelacji

Zdzisław Bałęczny – poparł wniosek radnego Torzyńskiego w sprawie naprawy drogi w Miłkówku i podjęcie rozmów z Nadleśnictwem w kwestii współfinansowania jej naprawy. Mieszkańcy mają problem by wyjechać i wyjechać z wioski.

- naprawić przerwany przepust na drodze gminnej za oczyszczalnią ścieków

Ad.6.

Wolne głosy i wnioski:

Kazimierz Wicher sołtys wsi Dębe - zawniósł o ustawienie znaku zakazu zatrzymywania się na ul. Starowiejskiej w Dębe, ponieważ samochody utrudniają przejście.

- poruszył sprawę powiadamiania sołtysów o sesji, ponoć mają być powiadamiani mailem

Przewodniczący Rady Gminy wyjaśnił, że według nowego statutu, sołtysi, dyrektorzy jednostek organizacyjnych nie będą zapraszani, ale będą otrzymywać informację o sesji. Sesje są otwarte, o każdej sesji jest informacja na stronie internetowej. Niezależnie od tego będą przekazywane zawiadomienia o sesji.

Sołtys powiedział, że w takim razie omija się sołtysów. Powinni oni też otrzymywać materiały na sesje, które są związane z sołectwem.

Ponadto nawiązując do wypowiedzi radnego o działaniach kulturalnych na wioskach powiedział, że to nie jest łatwa sprawa. Jak przyjdzie młodzież to i tak trzeba pilnować, a nie ma chętnych do tego. W Lubaszcu są teraz obiekty sportowe, jak ktoś będzie chciał to i tak przyjedzie, a jak nie ma transportu to sobie zorganizuje. Nie można podejmować działań na siłę.

Jan Wala Prezes sp.z.o.o. - złożył informację dotyczącą przekazania obiektów urządzeń sieci wodnokanalizacyjnej będącej własnością gminy, a użytkowanej do 31 grudnia 2011 roku przez Zakład Usług Komunalnych sp.z.o.o. w Brzeźnie. W okresie od września do października Prezes lubaskiej spółki GZK przygotował plan przejmowania dokumentów, pracowników, sieci. Zapoznał się ze stanem technicznym, z tym czego należy oczekiwać jeszcze od poprzedniego użytkownika, objechał wszystkie obiekty. W związku z tym nastawił się, że trzeba będzie uważnie i szczegółowo przyglądać się każdemu urządzeniu i obiektowi, tym bardziej, że na spotkaniu, które odbyło się w Czarnkowie i dotyczyło ustalenia harmonogramu przekazywania dokumentów, urządzeń, prezes tamtej spółki nie wykazywał chęci dobrej współpracy.

Dlatego jako prezes lubaskiej spółki bardzo wnikliwie przygotował się do przejmowania całego zagadnienia. Trzeba było w tym celu przygotować mnóstwo dokumentów. Przejmowanie obiektów odbywało się od 28 grudnia 2011 r. do 4 stycznia 2012 r. z ostatecznymi protokołami. W dniu 28 grudnia 2011 r. przekazano protokół zdawczo- odbiorczy z przekazania majątku trwałego i wyposażenia obiektów, które należą do gminy Lubasz. Komisja dokonała wizji lokalnej wszystkich obiektów podlegających przekazaniu oraz sporządziła załącznik do protokołów w postaci wykonanej dokumentacji fotograficznej. Uwagi Prezesa GZK dotyczyły braków i uszkodzeń zostały naniesione w protokole. Na hydroforni Lubasz zostało zdemontowane urządzenie powiadamiające o awariach, jest to obiekt który zaopatruje dużą część mieszkańców gminy Lubasz. Ponadto odnotowano zniszczoną posadzkę w obiekcie.

Oczyszczalnia ścieków w Stajkowie - Brzeźno pozostawiło 75% osadów pochodzących z ich produkcji, czyli ok.300 tysięcy litrów. Łączna wielkość zbiorników osadowych to 400 tysięcy litrów. 100 tysięcy litrów pozostało do tego by można uzupełnić w miesiącach kiedy jest zakaz wywozu na pola. Osady są wykorzystywane w celach rolniczych, jest to możliwe po wykonaniu badań gleby, przed i po nawożeniu. Nie jest to proceder nielegalny. Wywozić można będzie od 1 marca br. W protokole ujęto, że Brzeźno będzie mogło wywieźć te 300 tysięcy litrów osadów od 1 marca, okaże się czy zostanie to wykonane. Koszt wywozu to dla gminy ok. 20 tys. zł o ile transport znajdzie się jak najbliżej osadników. Jeżeli będzie to dalej, koszt będzie rósł. Ponadto poinformował, że w miesiącu sierpniu zepsuły się akumulatory do odpalania agregatów. Do końca grudnia nie dostarczono akumulatorów. Po interwencji dostarczono też brakujące sprężarki do natleniania ścieków, które stanowią podstawowe wyposażenie oczyszczalni. Hydrofornia i oczyszczalnia w Kruczu –stwierdzono brak dwóch sprężarek, które natleniają ścieki, dowieziono po interwencji ale uszkodzone. Hydrofornia Jędrzejewo – od kilku miesięcy uszkodzone urządzenie służące uzdatnianiu wody.

Marcin Filoda zapytał czy to przekazanie z taką ilością problemów to skutek przeoczenia czy niespójnych przepisów przyjmujący – przekazujący. Poruszył także sprawę awarii w tzw. „bazie” w Kruczu, zostało tam wyprowadzone tymczasowe źródło wody. Rodziny tam mieszkające nie mają wody w mieszkaniach do dzisiaj, jak długo potrwa ta awaria?

Prezes Wala odpowiedział na pierwszą część pytania, że sprzęt został oddany uszkodzony, będzie ubiegać się o odszkodowania. Będzie to raczej droga sądowa ale nie jest pewien czy to się uda.

W kwestii awarii w Kruczu powiedział, że woda w tym miejscu jest płytko i zamarza kiedy nie ma zimną pokrywy śnieżnej. Został założony kran na zewnątrz, ponieważ nie ma możliwości rozmrożenia jest to zbyt długi odcinek. Takie rozwiązanie było stosowane już 5 lat temu i mieszkańcy wyrazili zgodę na ten kran. Jeżeli już ta woda się rozmroziła to zostanie najprawdopodobniej jutro przywrócony stan pierwotny.

Sołtys wsi Krucz p.Tonak powiedział, że na zebraniu wiejskim sugerował Wójtowi, że trzeba tam nawieźć ziemi i węże wsunąć głębiej bo inaczej co roku będzie to samo.

Adam Zielsdorf zapytał jak wygląda tryb awaryjny jeśli wyłączą prąd w hydroforni w Sokołowie i w Lubasz, bo z tego co wie w Stajkowie jest agregat prądotwórczy, który włącza się automatycznie. Ilu jest pracowników obsługi, czy tylko jeden bo tak słyszał. Co będzie w takim razie jak będzie nieobecny?

Prezes Wala powiedział, że w Lubasz działa tzw. powiadomienie sms-em, po to żeby wiedzieć kiedy jest spadek napięcia, ciśnienia wody. Po takim sms- ie operator jedzie i włącza agregat prądotwórczy.

Każdą hydrofornię obsługuje jedna osoba, pracownicy pracują w takim systemie, że są rozliczani za zadania które mają do wykonania. Każda osoba ma zastępstwo.

Andrzej Macyszyn jest wykonany pierwszy etap wodociągowania Nowina – Miłkówko, nie ma tam przyłączy, mieszkania nie są podłączone, jak zatem będzie to wyglądało w nowej spółce? Czy będzie to na wniosek mieszkańca, kto to będzie wykonywał, jak to zostanie rozwiązane?

Prezes Wala odpowiedział, że każde przyłącze wykonuje się na wniosek mieszkańca, który występuje o wydanie warunków przyłącza wodociągowego lub kanalizacyjnego. Na tej podstawie określa się warunki, wykonywany jest projekt. Koszty przyłącza pokrywa wnioskodawca.

Wójt dodał, że sprawa przejścia od Brzeźna to wiele problemów, wspólnie z Wójtem z Czarnkowa zostało ustalone stanowisko rozstrzygnięcia problemu, być może sprawa skończy się w sądzie. Gmina Lubasz wybudowała wodociąg ze Śmieszkowa do Dębego, który jest własnością gminy. Wodę podaje Śmieszkowo, czyli inna gmina. Zaproponowano dla mieszkańców gminy Lubasz cenę detaliczną, czyli jak spółka w Lubasz dostanie cenę detaliczną to musi dołożyć dodatkowe koszty

obsługi. Jest to nie w porządku. Tym bardziej, że sytuację odwrotną mamy w Technikum Leśnym w Goraju gdzie wodę dostarcza Gmina Lubasz, a teren jest gminy Czarnków. Umówiono się w ten sposób, że każdy na granicy gmin wybuduje studzienki, założy tam liczniki i będzie się można wzajemnie rozliczać. Po ostatnich awariach gmina Lubasz zrobiła swoje w Dębie, natomiast w Goraju zapomniano, po interwencjach czekamy jak rozwiązać problem bezkolizyjnie. Wójt zaproponował Wójtowi gminy Czarnków aby przyjąć zasadę rozliczania wody przez tego, który wodę dostarcza. W ten oto sposób Śmieszkowo rozliczałoby Dębę, a Lubasz rozliczałby Goraj. Nie byłoby dodatkowych kosztów ani problemów. O ile gmina Czarnków się zgodzi to będzie element sporny- własności przesyłu. Jeśli się nie zgodzą, to aby wyrównać różnicę w cenie do tej jaka jest w Gminie Lubasz, zostaną obciążone różnicą kosztów przesyłu. To jest rurociąg gminy Lubasz i bez jej zgody przyłączają się ludzie, którzy zaczynają się budować na terenie gminy Czarnków. Jest to również element sporny. W tej chwili oczekujemy na stanowisko Wójta Gminy Czarnków.

Ewa Stachowiak nawiązując do tematu kultury i jej działań na wsiach, powiedziała, że zajęcia biblioteczne odbywają się jeden dzień w tygodniu w Lubasz, dzieci przychodzą chętnie. Kultura pracuje, o czym świadczyły choćby ferie. Zajęcia odbywały się codziennie. Pytanie jest takie, czy byłyby chętne dzieci na pozostałych wioskach.

Liliana Helwich wracając do tematu oświaty powiedziała - Wójt poinformował zebranych, że w kwestii oświaty były prowadzone konsultacje społeczne i właśnie w dniu dzisiejszym podczas sesji się kończą. Ponieważ zapoznała się z uchwałą rady gminy Lubasz, która została podjęta w 2011 roku o konsultacjach społecznych i formach jej prowadzenia na terenie gminy Lubasz, chciałaby się dowiedzieć w jakiej formie były prowadzone w tym temacie oświaty, ponieważ na stronach internetowych nie spotkała się z żadną oficjalną informacją, a to Wójt zgodnie z uchwałą informuje i rozpoczyna konsultacje. Jako rodzic dziecka, które w tej chwili uczęszcza do przedszkola, a następnie pójdzie do szkoły jest tym tematem bardzo zainteresowana. Nie kryje zaskoczenia, że w dniu dzisiejszym dobiega końca dyskusja w temacie oświaty, była przekonana, że temat dopiero się zaczyna. Dlatego jej pytanie w jakiej formie były prowadzone i kiedy było ogłoszenie o konsultacjach. Inicjatorami konsultacji nie są dyrektorzy placówek oświatowych i to nie oni dawali możliwość podjęcia w tej informacji głosu rodzicom. To organizuje Wójt Gminy. Zrozumiała też, nie wie czy do końca dobrze, że przygotowany audyt był jakby jedną z części, za chwilę będzie mowa o strategii. Ma więc propozycję jako mieszkanka tej gminy, żeby w konsultacjach społecznych w tematach istotnych dla gminy, było brane pod uwagę szersze grono mieszkańców, również osoby szczególnie zainteresowane danym tematem. Na przykładzie oświaty, uważa, że rodzice nie mieli możliwości wypowiedzenia się w tej kwestii. Dlatego w temacie strategii proponuje by mieszkańcy mieli możliwość uczestniczenia, również przez strony internetowe, bo dla dużej rzeszy jest to źródło zdobywania informacji o tym co się dzieje w gminie. Dobrym przykładem na prowadzenie konsultacji społecznych jest zajrzenie na stronę Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na program finansowany z Unii Europejskiej – Model współpracy. Można tam uzyskać informacje jakie są dobre praktyki współpracy z mieszkańcami. W tematach oświaty, kultury, zdrowia warto konsultować się z mieszkańcami.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że gdyby dzisiaj była podejmowana uchwała o jakiegokolwiek zmianie struktury w oświacie, to wówczas podjęte zostałyby konsultacje społeczne. Nie było zamiarem radnych wprowadzania do porządku obrad uchwały dotyczącej likwidacji szkół, intencyjnej uchwały o reorganizacji szkół. Jak można zauważyć nie ma takiej uchwały w dzisiejszym porządku. W związku z tym nie będzie podejmowana debata czy konsultacje społeczne. Konsultacje byłyby wymagane wtedy, kiedy dzisiaj pojawiłaby się uchwała intencyjna o reorganizacji i wówczas należałoby je przeprowadzić.

Cieszy się z żywego zainteresowania sprawami oświaty, jakie dzisiaj zostało pokazane podczas sesji, natomiast jeśli chodzi o kwestie czysto techniczne, które dotyczyły stanu oświaty na dzień

dzisiejszy to była to kwestia między dyrektorami i radami pedagogicznymi, radami rodziców, związkami zawodowymi i Wójtem Gminy Lubasz jako organem prowadzącym. Jest to jakby kwestia wewnętrzna ustalenia ogólnych priorytetów jeżeli chodzi o szkolnictwo. Tego typu elementy nie podlegają konsultacją społecznym. Co nie znaczy, że rodzice nie mają prawa się wypowiadać, mogą się wypowiadać, po to są rady rodziców, spotkania dyrektorów z rodzicami, inne gremia, które jak najbardziej mają prawo się wypowiadać, a wręcz konsultować się ze swoimi radnymi i przez radnych sugerować pewne rozwiązania, którymi rada mogłaby się zająć, po uprzednim wywołaniu propozycji uchwały przez Wójta. Tak wyglądała procedura dotychczasowego uzgadniania stanu oświaty na dzień dzisiejszy.

Sekretarz dodała, że temat brzmiał analiza funkcjonowania i z tej analizy wzięto się kilka wariantów, które podlegały dyskusji. Przewodniczący Rady Gminy miał rację, gdyby dzisiaj zapadła decyzja dotycząca likwidacji, to byłaby to tylko intencyjna i wówczas zaczęłyby się konsultacje społeczne. Nawet samo podjęcie dzisiaj uchwały w sprawie zamiaru likwidacji wcale nie oznacza tej likwidacji de facto, a stwarza jedynie możliwość prowadzenia szerokich konsultacji przede wszystkim z rodzicami, bowiem zgodnie z przepisami każdy rodzic musiałby zostać zawiadomiony o takim zamiarze likwidacji. Tak rzecz nie nastąpiła i chyba w ogóle nie była planowana. Dlatego też konsultacji społecznych nie było, była natomiast tylko analiza. Dyrektorzy placówek oświatowych przeprowadzali konsultacje w swoim środowisku ze swoimi gronami pedagogicznymi, radami rodziców i one dawały radzie podjęcie takiego stanowiska jakie dzisiaj zostało właśnie podjęte.

Przewodniczący dodał, że jeżeli kiedykolwiek będzie sytuacja przystępowania do opracowania strategii gminy, w tym również strategii oświaty, konsultacje społeczne zostaną przeprowadzone, a za ścieżkę do strony internetowej w jaki sposób mają wyglądać konsultacje, serdecznie p. Helwich podziękował.

Adam Górzyński powiedział, że temat swojej sprawy przedstawiał na sesji w miesiącu sierpniu ubiegłego roku. Niestety od tej pory nic się prawie nie zmieniło. Była powołana ekspertyza, która nie wniosła nic ciekawego, ustalono wspólnie z organem gminy, że nie będzie brana pod uwagę. Mógłby wypowiedzieć wiele niepochlebnych słów na temat funkcjonowania, samego przebiegu, ale nie o to chodzi. Chciałby jednak zapytać Wójta Gminy kiedy wreszcie zakończy się postępowanie administracyjne w sprawie w której jest stroną i ewentualnie usłyszeć jakieś konkretne rozwiązania planowane w jego sprawie, bo do tej pory uzyskuje tylko i wyłącznie obietnice. Formalnie nie uzyskał żadnej odpowiedzi, w ten sposób przedłuża się tylko postępowanie, co uniemożliwia mu jego dalsze roszczenia w tej kwestii. Dlatego pyta kiedy zakończy się postępowanie i jakie są propozycje. Przez okres 6 miesięcy, a postępowanie toczy się od 8 miesięcy, na swojej działce ma wodę, sprawa jest nierozwiązana, choć dla niego jest prosta, być może dla kogoś wręcz przeciwnie, jest trudna. Chciałby więc uzyskać informację w tej sprawie publicznie.

Zwrócił się również do Przewodniczącego Rady Gminy, informując, że 31 sierpnia ub. roku złożył skargę na jego ręce dotyczącą funkcjonowania organu i do chwili obecnej nie uzyskał w tej sprawie żadnej odpowiedzi.

Wójt Gminy odpowiedział, że sprawa nie jest łatwa i podchodził do niej, w taki sposób, że z dobrej woli uda się ją załatwić. Jednak jak to w życiu bywa, nie wszystko jest tak łatwe jakby się wydawało. Fakt zamieszkania w tamtym regionie powoduje takie, a nie inne zdarzenia. Każda z osób w nich uczestniczących próbuje przymusić Wójta do zajęcia stanowiska dobrego na korzyść każdego z nich. To jest dylemat Wójta bo wszystkie działania które do tej pory podjął, spełzły na tym, że nie ma woli spotkania się wspólnie zainteresowanych stron. Tak więc skończyła się możliwość polubownego załatwienia tej sprawy. W międzyczasie, chcąc dojść do rzetelnej informacji, wykonując polecenia prawne jakie w tej sytuacji jako Wójt wykonać powinien, wiele czasu, środków i pieniędzy zostało położone na oceny, analizy przez geologów, innych różnych

ludzi, które niestety niewiele wniosły. Jedno jest pewne zlewnia jest bardzo duża i jest tak umiejscowiona, że nie rozstrzygnie się jej bez dużej inwestycji. Każdy z tych mieszkańców, którzy kupili tam działki, chciał w dobrej wierze zrobić sobie jak najlepiej, każdy jednak z nich naruszył warunki gruntowe. Sytuacja jest wyjątkowo trudna ale decyzja zostanie podjęta. Nie będzie się ona jednak podobać i nie rozstrzygnie problemu. Jedynym rozstrzygnięciem jest spowodowanie wybudowania określonego przepływu, w określoną stronę. Każda z tych stron jest jednak złą stroną, tak jest usytuowane osiedle. Jednym z rozwiązań jest wybudowanie studni chłonnej, które jest jego zdaniem też złym rozwiązaniem, ponieważ nie mają one zdolności absorpcji takiej ilości wody jaka tam napływa. Nie jest to bowiem problem zlewni trzech posesji, tam nachylenie jest tak potężne, że jak woda przy większym naporze runie w dół to nie ma gdzie jej odprowadzić. Są dwa przewidywane wyjścia. W tej chwili ćwiczymy jeszcze przeliczenie, który koszt będzie dla nas mniejszy, czy przepompowanie tej wody w stronę naszej gminy, czy też przejście pod drogą i skanalizowanie tej części Dębego, żeby puścić ją w drugą stronę. Niestety brak środków na realizację tego zadania.

Wójt poprosił o cierpliwość w tej sprawie, powiedział, że droga prawna się kończy, będzie to jednak początek drugiej drogi, bo zdaje sobie sprawę, że tak nie można tego pozostawić. Jeżeli pojawią się jakieś środki finansowe muszą zostać przeznaczone na Dębe. Nie można zostawić w tych warunkach ludzi tam mieszkających.

Adam Górzyński powiedział, że nigdy w swoich pismach do gminy nie powiedział, że oczekuje długofalowych rozwiązań, bo zdaje sobie sprawę z kosztów z tym związanych. Trudno też, by za zaspokojenie jego potrzeb płacili mieszkańcy. Sytuacja jest taka, że zawarł umowę cywilnoprawną kupił określony stan rzeczy i zdaje sobie z tego sprawę. Natomiast jest tam określona sytuacja o której Wójt wie, nastąpiło w jego ocenie ewidentne złamanie prawa na co organ nie reaguje. Oczekuje zatem na wydanie tylko i wyłącznie decyzji administracyjnej, na podstawie prawa wodnego o przywrócenie terenu lub o wykonanie przez tego Pana urzędzeń odprowadzających.

Pan Górzyński dodał, że nie ma żadnych oczekiwań w stosunku do gminy Lubasz, póki co. Jego szkody przez długie prowadzenie postępowania powiększają się. Do tej pory słyszy jedynie obietnice, próby rozwiązań, a nie o to mu chodzi. Oczekuje informacji na piśmie do której będzie mógł się odnieść, gdyż nie uczyni tego do rozmów prywatnych.

Przewodniczący Rady Gminy zwracając się do Wójta powiedział, że decyzja powinna być jak najszybciej wydana i ma nadzieję, że ta sprawa zostanie definitywnie rozwiązana.

Ad 8.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący zamknął posiedzenie XIV sesji o godzinie 17.10.

Protokołowała:
J.Leosz

Sekretarz obrad:
Józef Cichorek